

Jest wniosek do Trybunału w Hadze ws. ścigania żydowskich ludobójców



Republika Południowej Afryki [złożyła wniosek](#) wszczynający postępowanie przeciwko Izraelowi przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości (MTS), zwracając się do sądu o wyznaczenie środków tymczasowych. mogących zastopować kolejne zbrodnie.

Jest wniosek do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze ws. ścigania żydowskich ludobójców. Wniosek dotyczy *“naruszenia przez Izrael jego zobowiązań wynikających z Konwencji o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa w stosunku do Palestyńczyków w Strefie Gazy”* – stwierdził MTS w komunikacie prasowym.

„Działania i zaniechania Izraela mają charakter ludobójczy, ponieważ są popełnione z wymaganym konkretnym zamiarem zniszczenia Palestyńczyków w Gazie jako części szerszej palestyńskiej grupy narodowej, rasowej i etnicznej” – czytamy w oświadczeniu.



Postaw kawę

„Postępowanie Izraela – za pośrednictwem swoich organów państwowych, agentów państwowych oraz innych osób i podmiotów działających na jego instrukcje lub pod jego kierownictwem, kontrolą lub wpływem – w stosunku do Palestyńczyków w Gazie stanowi naruszenie jego obowiązków wynikających z Konwencji o Ludobójstwie” – dodano w oświadczeniu.

Republika Południowej Afryki oskarżyła także we wniosku Izrael o *„niezapobiegnięcie ludobójstwu”* i *„brak ścigania bezpośredniego i publicznego podżegania do ludobójstwa”*.

RPA zwróciło się także do MTS o *„wskazanie środków tymczasowych w celu ochrony przed dalszymi, poważnymi i nieodwracalnymi szkodami dla praw narodu palestyńskiego na mocy Konwencji o ludobójstwie oraz w celu zapewnienia wywiązania się Izraela ze swoich zobowiązań wynikających z Konwencji o ludobójstwie, aby nie angażować się w ludobójstwo, oraz zapobieganie i karanie ludobójstwa”*.

Poniżej pełna treść wniosku PRA do MTS w Hadze:



INTERNATIONAL COURT OF JUSTICE

Peace Palace, Carnegieplein 2, 2517 KJ The Hague, Netherlands

Tel.: +31 (0)70 302 2323 Fax: +31 (0)70 364 9928

[Website](#) [X](#) [YouTube](#) [LinkedIn](#)

Press Release

Unofficial

No. 2023/77

29 December 2023

The Republic of South Africa institutes proceedings against the State of Israel and requests the Court to indicate provisional measures

THE HAGUE, 29 December 2023. South Africa today filed an application instituting proceedings against Israel before the International Court of Justice (ICJ), the principal judicial organ of the United Nations, concerning alleged violations by Israel of its obligations under the Convention on the Prevention and Punishment of the Crime of Genocide (the “Genocide Convention”) in relation to Palestinians in the Gaza Strip.

According to the Application, “acts and omissions by Israel . . . are genocidal in character, as they are committed with the requisite specific intent . . . to destroy Palestinians in Gaza as a part of the broader Palestinian national, racial and ethnical group” and that “the conduct of Israel — through its State organs, State agents, and other persons and entities acting on its instructions or under its direction, control or influence — in relation to Palestinians in Gaza, is in violation of its obligations under the Genocide Convention”.

The Applicant further states that “Israel, since 7 October 2023 in particular, has failed to prevent genocide and has failed to prosecute the direct and public incitement to genocide” and that “Israel has engaged in, is engaging in and risks further engaging in genocidal acts against the Palestinian people in Gaza”.

South Africa seeks to found the Court’s jurisdiction on Article 36, paragraph 1, of the Statute of the Court and on Article IX of the Genocide Convention, to which both South Africa and Israel are parties.

The Application also contains a Request for the indication of provisional measures, pursuant to Article 41 of the Statute of the Court and Articles 73, 74 and 75 of the Rules of Court. The Applicant requests the Court to indicate provisional measures in order to “protect against further, severe and irreparable harm to the rights of the Palestinian people under the Genocide Convention” and “to ensure Israel’s compliance with its obligations under the Genocide Convention not to engage in genocide, and to prevent and to punish genocide”.

Pursuant to Article 74 of the Rules of Court, “[a] request for the indication of provisional measures shall have priority over all other cases”.

The [Application](#) instituting proceedings, which includes the [Request for the indication of provisional measures](#), is available on the Court's website.

Note: The Court's press releases are prepared by its Registry for information purposes only and do not constitute official documents.

The International Court of Justice (ICJ) is the principal judicial organ of the United Nations. It was established by the United Nations Charter in June 1945 and began its activities in April 1946. The Court is composed of 15 judges elected for a nine-year term by the General Assembly and the Security Council of the United Nations. The seat of the Court is at the Peace Palace in The Hague (Netherlands). The Court has a twofold role: first, to settle, in accordance with international law, legal disputes submitted to it by States; and, second, to give advisory opinions on legal questions referred to it by duly authorized United Nations organs and agencies of the system.

Information Department:

Ms Monique Legerman, First Secretary of the Court, Head of Department: +31 (0)70 302 2336
Ms Joanne Moore, Information Officer: +31 (0)70 302 2337
Mr Avo Sevag Garabet, Associate Information Officer: +31 (0)70 302 2394
Email: info@icj-cij.org

[W odpowiedzi](#), nazistowski rząd Izraela stwierdził, że „z

obrzydzeniem” odrzuca oskarżenia o ludobójstwo, nazywając je „*zniesławieniem krwi*”. W oświadczeniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych krwawego reżimu stwierdzono, że sprawa Republiki Południowej Afryki nie ma podstaw prawnych i stanowi „*nikczemne i pogardliwe wykorzystanie sądu*”. Nie brakło też oskarżeń, że władze RPA kolaborują z Hamasem.

NASZ KOMENTARZ: Żydzi dokładnie jak hitlerowcy udają, że nie dokonują żadnych zbrodni przeciwko ludzkości, a jeśli nawet dokonują, to w wyniku ich rzekomo uzasadnionych, potrzeb “narodu wybranego”. Miejmy nadzieję, że Trybunał w Hadze nie ugnie się pod presją międzynarodowego, żydowskiego lobby i skaże zbrodniarzy na wieloletnie więzienie.

[Źródło](#)



Postaw kawę

**Inżynierowie i architekci
ubogacają kulturowo.
Sylwester w Berlinie.**



0, a tak wygląda z reguły [#sylwester](#) w Berlinie.

Inżynierowie i architekci ubogacają tu kulturowo. [#berlin](#)
[#Silvester](#) pic.twitter.com/snwUis3kTV

– Myślozbir (@myslozbir) [January 1, 2024](#)

„NYT” pozwał OpenAI i Microsoft za używanie artykułów do trenowania sztucznej inteligencji



Dziennik „New York Times” poinformował w środę, że złożył pozew przeciwko firmom OpenAI i Microsoft zarzucający im bezprawne wykorzystanie artykułów gazety [do szkolenia](#) swoich chatbotów ChatGPT i Bing. Według dziennika, firmy wykorzystały miliony tekstów, naruszając prawa autorskie, tworząc na ich podstawie usługę, która konkuruje z gazetą. „NYT” domaga się miliardów dolarów odszkodowania.

Jak napisali prawnicy dziennika w pozwie złożonym w sądzie federalnym Dystryktu Południowego Nowego Jorku, ChatGPT i Bing – oba oparte na dużym modelu językowym (LLM) GPT-4

stworzonym przez OpenAI – zostały „zbudowane poprzez kopiowanie i wykorzystywanie milionów artykułów ‘Timesa’ objętych prawami autorskimi”.

„Podczas gdy pozwani byli zaangażowani w kopiowanie na szeroką skalę z wielu źródeł, dali treściom ‘Timesa’ szczególną wagę podczas budowy LLM, ujawniając preferencję, która dostrzega wartość tych dzieł” – twierdzi gazeta w pozwie. Choć „NYT” nie postawił konkretnej kwoty żadanego odszkodowania, zaznaczono, że ubiega się o „miliardy” zadośćuczynienia, argumentując, że stworzone przez OpenAI i Microsoft chatboty stanowią dla gazety konkurencję jako źródło informacji. Podkreślono, że kiedy ich użytkownik zapyta ChatGPT lub Binga o jakieś wydarzenie, w odpowiedzi dostaje często treść opartą na artykułach „NYT”.

Firmy nie udzieliły dotąd komentarza.

Nowojorska gazeta jest pierwszym amerykańskim medium, które pozwało czołowe firmy tworzące [sztuczną inteligencję](#) w ten sposób, choć wcześniej podobne pozwy złożyli m.in. pisarze John Grisham i Jonathan Franzen, a także agencja fotograficzna Getty. Ich dzieła również były wykorzystywane przez OpenAI, Metę i Stability AI do budowy własnych modeli AI.

Jak pisze „NYT”, do złożenia pozwu dochodzi po fiasku negocjacji między gazetą i koncernami na temat „polubownego rozwiązania” sporu dotyczącego potencjalnego porozumienia handlowego lub wytyczenia zasad użytkowania tekstów gazety. W grudniu porozumienie z OpenAI zawarł koncern Axel Springer, do którego należą m.in. portale Politico i Business Insider (a także polski Onet) oraz gazety „Bild” i „Die Welt”. Wedle umowy, ChatGPT może wykorzystywać treści z mediów koncernu (także tych za płatnym paywallem) do szkolenia modelu, a także w odpowiedziach na pytania, jednocześnie podając linki do artykułów. W zamian OpenAI ma wspomóc własne przedsięwzięcia Axela Springera w dziedzinie [sztucznej inteligencji](#).



Postaw kawę

Sułtan, kobiety i klimat



Prawie 100 tysięcy uczestników zjechało, a raczej zleciało się do Dubaju na trwający niemal dwa tygodnie tegoroczny dwudziesty ósmy szczyt klimatyczny COP28 (Conference of Parties).

Najliczniejsza delegacja reprezentowała gospodarzy i liczyła ponad 4 tysiące osób, ponad 3 tysiące przyleciało z dalekiej Brazylii, ponad tysiąc z Chin, Nigerii, Japonii, Indonezji i Turcji. Natomiast tylko dwie osoby z Korei Północnej, której delegacja, co wychwycili czujni klimatyści jako jedyna była o zgrozo w 100 %... męska, 149 uczestników przybyło z Polski. 330 osób było nieokreślonej płci, gdyż przed ich nazwiskami nie było słów Pan ani Pani. Poszczególne kraje miały swoje pawilony, odbywały się panele, wydarzenia, negocjacje.



Postaw kawę

Zwiezieni za pieniądze fundacji w rodzaju tej finansowanej przez Georga Sorosa z całego świata reprezentanci tak zwanego społeczeństwa obywatelskiego odgrywali z oburzonymi minami swoje przedstawienia w ściśle wyznaczonej strefie, a co pewien czas aranżowano ich przypadkowe spotkania, w czasie których wykrzykiwali pełne oburzenia slogany do głów państw i innych oficjeli, a ci z przyjaznymi uśmiechami i ze zrozumieniem kiwali głowami. W deklaracji końcowej zgodzono się na odejście od paliw kopalnych do 2050 roku, po której to dacie na całym świecie ma nie być pieca na węgiel, kuchenki gazowej i samochodu na benzynę, wszędzie będą za to stać przyjazne krajobrazowi, środowisku i bioróżnorodności kilkusetmetrowe wiatraki i pola paneli fotowoltaicznych, a całe nasze życie opłotą do tego czasu kable wysokiego napięcia i wieże 5G. Oprócz tego ustanowiono globalny fundusz pomocy dla krajów – ofiar mających ponoć nastąpić gwałtownych zjawisk pogodowych, zapowiadanego od dekad podniesienia się poziomu oceanów i zniknięciu bioróżnorodności.

Większość krajów (bez Chin) zobowiązała się do potrojenia produkcji energii ze źródeł odnawialnych do 2030 roku. Ma być też utworzony fundusz 30 mld dolarów, który prywatne korporacje mają przeznaczyć na wyłapywanie i przechowywanie węgla i dwutlenku węgla, z planem jego wzrostu do 250 mld w 2030 r. Jego udziałowcy to Bank Światowy, Black Rock i inni zarządcy obecnego systemu. Wszystko to powinno budzić nie tylko uśmiech, ale i grozę, gdyż wpływ dwutlenku węgla i spalania paliw kopalnych na temperaturę Ziemi to mit mający z rzeczywistością jeszcze mniej wspólnego niż skuteczność szczepień na zeszłoroczną grypę. A gdy moźni tego świata kłamią na taką skalę, wtedy podobne rozmiary będzie dla maluczkich mieć katastrofa jaką nam szykują.

Pewien cień nadziei dają jednak dwa wydarzenia. W czasie trwania szczytu do odległej o 150 kilometrów stolicy kraju gospodarza przybył Władimir Putin i po królewskim przyjęciu razem z oficjelnymi ZEA i sąsiednich krajów arabskich planował dalsze wydobywanie szkodzących kobietom, dzieciom i ziemi paliw kopalnych. W obawie, że mógłby pojawić się na samym COP28 dziewczęta ze „społeczeństwa obywatelskiego” prezentowały plakaty wzywające do dania odporu „paliwowemu dyktatorowi”.

Jednak najbardziej optymistycznym wydarzeniem towarzyszącym szczytowi była przeprowadzona na kilka dni przed jego rozpoczęciem rozmowa pomiędzy przewodniczącym szczytu sułtanem Al Jaberem a należącą do tak zwanej Rady Starszych byłą Prezydent Irlandii Mary Robinson. Działo się to w ramach eventu o nazwie „Ona zmienia klimat.” Pani Robinson zaczęła rozmowę następująco:

„Jesteśmy w sytuacji absolutnego kryzysu, który dotyka kobiety i dzieci bardziej niż kogokolwiek. Dzieję się tak dlatego, że jak dotąd nie starcza nam determinacji, by całkowicie wyeliminować paliwa kopalne.”

Sułtan wyraźnie zirytowanym głosem odrzekł:

„Zgodziłem się na udział w tym spotkaniu aby odbyć trzeźwą i dojrzałą rozmowę. Nie biorę natomiast udziału w jakiegokolwiek alarmistycznej dyskusji. Nie ma żadnych naukowych dowodów, ani żadnego realnego scenariusza, który by potwierdzał, że wyeliminowanie paliw kopalnych jest tym co pozwoli osiągnąć cel 1,5 stopnia. (Klimatycy twierdzą, że dzięki temu, że ludzkość stanie się „zeroemisyjna”, średnia temperatura nie podniesie się do końca stulecia o więcej niż 1,5 stopnia). (...) Czyta Pani swoje media, które są uprzedzone i piszą nieprawdę, (...) proszę mi pokazać mapę drogową zrównoważonego rozwoju przy rezygnacji z paliw kopalnych inną niż powrót do jaskiń (...) Proszę pokazać mi rozwiązanie, a nie piętnować.”

Ta wypowiedź sułtana wywołała konsternację. Odpór dał sam

Sekretarz Generalny ONZ twierdząc wbrew poważnym uczonym, że „nauka jest jednoznaczna: granica 1,5 stopnia jest możliwa tylko wtedy, gdy przestaniemy spalać paliwa kopalne. Nie ograniczać, nie zmniejszać, ale wyeliminować w ściśle określonych ramach czasowych!”. Wtórował mu „analityk klimatyczny” Bill Hare groźnie konkludując, że wyrażenie o „powrocie do jaskiń”, to jedna z najstarszych przenośni używanych przez producentów paliw i że ociera się ona o zgrozo o „klimatyczny denializm”. Sułtan chyba się nie zląkł, ale jednak nieco łagodził swoje stanowisko, w duchu: że wie, że trzeba, ale nie tak szybko itp.

Polska delegacja zaznaczyła swój udział kilkoma historycznymi scenkami zawiezionych tam panienek po maturze oraz zapowiedzią Prezydenta Dudy, że nasz kraj potroi ilość energii uzyskiwanej z atomu, co z uwagi na fakt, że obecnie produkuje jej zero, nie brzmiało groźnie. Był jeszcze słoń i polska sprawa ukraińska, a nawet białoruska: Prezydent Duda odmówił pozowania do wspólnego zdjęcia z uczestnikami szczytu, gdyż był wśród nich „dyktator Bałorusi, a z jego kraju Rosja dokonała ataku na Ukrainę.” W tym heroicznym geście towarzyszyli polskiemu politykowi także Prezydenci Litwy i Łotwy. Obok Łukaszenki na zdjęciu stał Recep Erdogan oraz stu innych liderów i przywódców wyraźnie niestropionych brakiem polskiego przywódcy.

Szczyt był więc mieszaniną groteski i groźnego szaleństwa lansowanego przede wszystkim przez USA i Unię Europejską oraz prób wprowadzenia do dyskursu elementów racjonalnych przez kraje arabskie, Chiny i Rosję, której pawilon prezentował przede wszystkim osiągnięcia Rosatomu. Mnie przypominała się w tym kontekście scena bitewna z powieści Józefa Mackiewicza „Lewa wolna”, w której szaleniec chce zmusić głównego bohatera do udziału w absurdalnej szarży: „Młody porucznik w ułance o granatowym otoku, oczy błędne, piana w kącikach ust, szabla wysoko wzniesiona nad głową. Za Polskę, Za mną krzyczał w ekstazie. (...) Brąkiewicz zorientował się w mig: Rozkaz Panie

poruczniku! I odwróciwszy się do swoich, półgłosem: To jakiś wariat. Dołączamy chłopcy, spokojnie na samym końcu. A później odskoczmy między domy. Z wariatem nie można.”

Olaf Swolkień



Postaw kawę

Kontrowersyjna umowa z Rosją



Władze Wysp Owczych, autonomicznego terytorium Królestwa Danii, podpisały z Rosją kontrowersyjną umowę w sprawie połowów na 2024 roku. Farerscy rybacy będą mogli łowić ryby w rosyjskiej części Morza Barentsa, a Rosjanie – korzystać z akwenów i portów Wysp Owczych na Atlantyku, gdyż porty krajów UE są zamknięte dla rosyjskich statków z powodu sankcji.

Wg dziennikarzy, dwa rosyjskie statki rybackie ze sprzętem wojskowym ponad 200 razy zawijały do portów na wyspach w latach 2015-2022, a media alarmowały, że porty Wysp Owczych nie są wystarczająco kontrolowane.

Przeciwko umowie z Rosją protestowali politycy w Danii oraz Wielkiej Brytanii, a także część koalicji rządowej Wysp Owczych. W porozumieniu znalazł się zapis mówiący o zakazie

połowów przez Rosjan w pobliżu Szetlandów, gdzie działa brytyjski przemysł naftowy.

Po ubiegłorocznej inwazji Rosji na Ukrainę przedłużenie umowy na 2023 rok wzbudziło krytykę władz Danii. Wyspy Owcze, choć są terytorium zależnym od Kopenhagi, mogą samodzielnie decydować w kwestii rybołówstwa.

Współpraca z Rosjanami daje miejsca pracy oraz przynosi korzyści gospodarcze, pozwalając na zmniejszenie dotacji z Danii i większą niezależność archipelagu od rządu w Kopenhadze.

[Źródło](#)



Postaw kawę

OPERACJA „DANCYG” I OPERACJA „GAŚNICA”



Gdy 9 października przystąpiono do ewakuacji obywateli polskich z Izraela. Gdy w szybkim tempie 359 polskich komandosów, wojskowymi samolotami transportowymi wywiozło z Izraela ponad 1500 osób (i gdy media mówiły, że chodziło o

polских turystów i pielgrzymów do Ziemi Świętej)), minister Zbigniew Rau oznajmił: „W Izraelu może przebywać nawet kilkanaście tysięcy osób z podwójnym polsko-izraelskim obywatelstwem”.

Gdy 13 listopada przystąpiono do akcji ewakuacji Polaków z bombardowanej przez Izraelczyków Strefy Gazy, polskie media informowały, że przebywający tam polscy obywatele proszą o pomoc: „Wyciągnijcie nas z tego piekła. Polski rząd pomógł ewakuować się Polakom z Izraela. Prosimy o taką samą pomoc dla Polaków w Gazie. Żyjemy w stałym zagrożeniu, niczym sobie na to nie zasłużyliśmy”.



Postaw kawę

Gdy media doniosły, że „w niewoli Hamasu w Strefie Gazy znajduje się historyk i rzecznik stosunków polsko-izraelskich Alex Dancyg, który ma również polskie obywatelstwo”, minister oświadczył: „Polska domaga się natychmiastowego zwolnienia naszego obywatela”. To jest forma terroryzmu, którą zdecydowanie potępiamy i będę także o tym rozmawiał z ambasadorami Palestyny i Egiptu – dodał. Krótko mówiąc – **w sprawie obywatela Izraela zmobilizowano całą polską dyplomację i szybko okazało się, że chodzi nie o ewakuację Polaków, ale o ewakuację Dancyga.**

Rząd izraelski zaprezentował grafikę z flagami 28 państw, „których obywatele stali się zakładnikami terrorystów”. Znalazła się na niej i flaga Polski, ale tylko dlatego, że celem było przekonanie, że Hamas zaatakował cały cywilizowany świat. Także media w Polsce przyznały, że polskie obywatelstwo Dancyga jest wątpliwe, a polscy urzędnicy nie znaleźli żadnych dokumentów w tej sprawie. „Sprawa obywatelstwa jest skomplikowana” – przyznał syn Alexa, który w Polsce szukał pomocy w uwolnieniu ojca. „Ale decydujące jest to, co

powiedział podczas spotkania ze mną prezydent Andrzej Duda. Że mój ojciec jest takim samym obywatelem Polski jak wszyscy inni. Brakuje tylko formalnego wypełnienia dokumentów, co nastąpi wkrótce. Dla niego mój ojciec jest obywatelem Polski, który został uprowadzony. I chce zrobić wszystko, by pomóc mu się wydostać z niewoli". „Polska jest szczególnie ważna, tam ma więcej przyjaciół niż w Izraelu – dodał.

Po spotkaniu, ambasador Izraela podziękował prezydentowi „za zaangażowanie i pomoc na rzecz uwolnienia naszych zakładników przetrzymywanych przez Hamas”. Nie omieszkął jednak dorzucić: „Przetaczające się przez różne miasta marsze pro-palestyńskie napełniają smutkiem. Udzielanie wsparcia terrorystom jest totalnym złem. To wyraz głębokiego antysemityzmu”. Na koniec pogroził: „Nie powinno być na świecie miejsca dla ludzi, którzy wspierają mordowanie Żydów”. Innymi słowy – publicznie, przed siedzibą prezydenta RP, wydał wyrok śmierci na uczestników warszawskiego marszu, którzy protestowali przeciw obrzucaniu bombami mieszkańców Gazy, w tym 29 obywateli polskich! A dlaczego użył słowa „naszych”? Ano dlatego, że **ambasador Izraela w Warszawie zawsze zabiera głos, jakby był członkiem polskiego rządu.**

7 listopada 2023 roku, w synagodze im. Nożyków w Warszawie odbyła się modlitwa żałobna „za ofiary Hamasu”. Poprowadził ją Michael Schudrich (którego media i Duda tytułują – „naczelny rabin Polski”). Udział w ceremonii wziął minister w Kancelarii Prezydenta RP Wojciech Kolarski. Na zakończenie odśpiewano hymn państwowy, ale nie Polski, lecz... Izraela, a głos zabrał Yuval Dancyg: Dla mojego taty Polska jest bardziej ojczyzną niż Izrael. I jeszcze jedno – tak, jak po „napadzie Putina na bratnią Ukrainę”, przy wejściu do Senatu RP wywieszono flagę Ukrainy, tak po „napadzie Hamasu na bratni Izrael”, wywieszono flagę Izraela. Podobnego bezceństwa dopuścili się paulini z Jasnej Góry, którzy podświetlili sanktuarium w Częstochowie na barwy izraelskiej flagi, ignorując, że ci, z którymi się solidaryzują, dokonują ludobójstwa na mieszkańcach Gazy oraz

regularnie opluwają i obrzucają kamieniami pielgrzymów z Polski.

I chyba dodawać nie trzeba, że gdy Dancyg już wyląduje w Warszawie na pokładzie prezydenckiego Boeinga, to na płycie lotniska powita go chlebem i solą oraz słowami „Witaj w Polin”, Andrzej Duda w towarzystwie Agaty Kornhauser-Dudy, Jurka Owsiaka i kardynała Rysia z miasta Łódź. A cała akcja ewakuacji Polaków, zakończy się ewakuacją Dancyga. Ale nie tylko o to w tym wszystkim chodzi. **Dancyg będzie szpicą w ewakuacji tysięcy Żydów ze stojącej w ogniu Palestyny na terytorium Polin. Będzie początkiem Operacji „Dancyg”, takiej odwróconej Operacji „Most”.**

Tu przypomnijmy: Kryptonim „Most” otrzymała operacja polegająca na przerzucie przez warszawskie lotnisko do Tel Awiwu kilkuset tysięcy sowieckich Żydów. Do udziału w przedsięwzięciu zobowiązał się Tadeusz Mazowiecki na spotkaniu z szefem Amerykańskiego Kongresu Żydów. Całą operację sfinansowała spółka „Art-B”, założona przez żydowskich „artystów biznesu” (jak sami się nazwali), którzy wyprowadzili z polskiego systemu bankowego miliardy złotych, a pomysł na rabunek został podsunęty przez Mosad, który dał pierwszy milion na rozkręcenie interesu i który interesu pilnował. Innymi słowy – Izrael przeprowadził sobie repatriację ziomków za pieniądze ukradzione Polakom.

Ale to nie wszystko – w Polsce na Dancyga czeka nie tylko Duda, ale tłusta emerytura. Bo okazuje się, że kraj miodem i mlekiem płynący zapewnia nie tylko „uchodźcom” z Ukrainy, ale i „uchodźcom” z Palestyny, warunki, o których rdzenny Polak może tylko pomarzyć. Otóż 22 listopada 2016 zawarto z Izraelem umowę o zabezpieczeniach społecznych stanowiącą, że emerytury i renty wyliczone w Izraelu są wypłacane przez ZUS w Polsce. Umowa długo utrzymywana była w tajemnicy. Opublikowano ją dopiero 5 lat po podpisaniu. A mamy w niej takie smaczki: Emerytury i renty, które Izraelczycy pobierają w Polsce, są wyliczane w Izraelu. Strona polska nie ma prawa weryfikować

wiarygodności przedkładanych wniosków emerytalnych. Pobierający świadczenia nie muszą przebywać na terenie Polski.

Co w umowie najbardziej poraża? Zasada wzajemności! Bo, jak wiadomo, to Polacy przenoszą się do Izraela i dostają izraelskie paszporty, a do Izraela wybiera się prof. Barbara Engelking, której w Polsce, z konieczności naukowego opisu „antysemityzmu Polaków”, źle się żyje i chce zamieszkać w kibucu, pod gradem rakiet Hamasu. Izrael dokonuje ponadto starannej selekcji żydowskich imigrantów – nie wpuszcza tych, którzy mogliby obciążyć izraelski system emerytalny. Jaki jest zatem ukryty cel umowy i wielkich nadużyć, które stwarza? To proste: Zachęca do osiedlania się w Polsce. Jest mostem finansowym dla uchodźców z Izraela i dopełnia most powietrzny, którym Mazowiecki przerzucił sowieckich Żydów. Innym słowem – **umowę zawarto pod kątem ewakuacji Dancygów z Palestyny.**



Postaw kawę

Urodził się w Polsce. Współpracuje z jerozolimskim Instytutem Jad Waszem. Koordynuje polsko-izraelską wymianę młodzieży. Był kierownikiem kursów dla przewodników wycieczek młodzieży izraelskiej po Polsce. Współtworzył raport na temat obrazu Polski w podręcznikach dla uczniów izraelskich szkół średnich – tak ujawniła „Wyborcza”. Nie doniosła natomiast, jak Jad Waszem nastawia do Polski młodych Żydów, i w jaki sposób Dancyg organizował wycieczki do Polski. A tu włos staje na głowie. Na lekcjach historii dowiadują się, że Polska to ojczyzna antysemityzmu i Zagłady, że Polacy współdziałali w Holokauście, że to zawodowi mordercy Żydów. Przed przyjazdem ostrzegani są, że udają do kraju im wrogiego. Na miejscu wmawiają im, że jedyny sposób na przeżycie to ochrona izraelskich agentów, że oddalenie od grupy to pewna śmierć z rąk polskich nazistów, że nie wolno otwierać okien i drzwi

pokoje hotelowych, bo wtargną przez nie antysemita i wymordują wszystkich, jak to robią od setek lat. Co jeszcze przewodnicy mówią? Jeden z nich, pokazując pięścią Pałac Kultury w Warszawie, obiecał: **„Za 20 lat to wszystko będzie wasze”**.

W połowie czerwca 2020 r., ministerstwo edukacji Izraela zawiesiło wyjazdy edukacyjne uczniów do Polski. Uzasadniło to problemami z bezpieczeństwem (a polskie MSZ, że nie może akceptować towarzyszących żydowskiej młodzieży ochroniarzy uzbrojonych w broń palną). Wiceminister Paweł Jabłoński nie krył radości: „Przywróciliśmy normalność w relacjach, bezpieczeństwo w Polsce zapewnia Polska a w Izraelu Izrael”. Jego szef Zbigniew Rau, ni z gruszki ni z pietruszki, oświadczył: „Wzmacniamy polsko-izraelskie relacje, dla wspólnego bezpieczeństwa”. A co do zawieszenia wycieczek – rzeczywistym tego powodem było uchwalenie przez Sejm ustawy mającej zapobiec przestępstwom wyłudzenia mienia, którą w Izraelu oceniono, jako „uniemożliwiającą odzyskiwanie majątków utraconych przez Żydów w czasie II wojny światowej”, którą odpowiednik Rau w rządzie izraelskim uznał za „niemoralne, antysemickie prawo”, a izraelski premier za „zawstydzającą i haniebną, pogardzającą pamięcią o Holokauście”.

A co na to „Nasi”? „Polska zadbała o wzajemność i równowagę. Porozumienie gwarantuje także stronie polskiej możliwość organizacji polskich wizyt edukacyjnych w Izraelu na tych samych zasadach. Oczekujemy od strony izraelskiej podobnej otwartości na wizyty młodzieży polskiej w Izraelu” – ogłosił szef polskiej dyplomacji. Problem jednak w tym, że o wizytach polskiej młodzieży w Izraelu nikt nie słyszał, i oświadczenie należy rozumieć tak: Polska młodzież z „Nigdy Więcej”, z Muzeum Polin i ze szkoły Chabad (do której swoje dzieci posyłał Morawiecki), na koszt polskiego podatnika, w towarzystwie opłacanych przez Polskę ochroniarzy izraelskich, będzie zwiedzać Kneset i Instytut Jad Waszem.

Umowa, której treść ujawniła tylko strona izraelska, przewiduje, że izraelskie wycieczki mają być chronione przez

polskie prywatne firmy ochroniarskie, ale... dopuszcza obecność agentów ochrony z Izraela, „po uprzednim tego zgłoszeniu i uzasadnieniu”. Wskazuje, że jej celem jest edukacja młodzieży obu krajów „w zakresie ich wspólnej historii” i zawiera rekomendowaną listę miejsc do zwiedzania. Umowa nie zmieniła nic. Stworzyła za to okazję do antypolskich wystąpień. Wg Jad Waszem, wśród zalecanych do zwiedzania instytucji są muzea poświęcone „żołnierzom wyklętym, którzy dopuszczali się mordów na Żydach”, a ekspozycje w rekomendowanych miejscach „ignorują udokumentowane aspekty udziału Polaków w mordowaniu Żydów”. Przedmiotem krytyki stało się nawet Muzeum Rodziny Ulmów w Markowej.

Po ceremonii podpisania porozumienia, izraelski minister pogroził Polakom: „Nigdy więcej antysemityzmu, nigdy więcej dyskryminacji innych ludzi, nigdy więcej chęci anihilacji Żydów na świecie. Musimy pamiętać, do czego może doprowadzić nienawiść, rasizm i antysemityzm”. Powiedział też, że jego kraj wspierał „Solidarność” i aspiracje Polaków do wolności w okresie reżimu komunistycznego. I rzeczywiście – CIA, poszukując kontaktów z opozycją w Polsce, zwróciła się do Mosadu. Także Ronald Reagan ujawnił, że miliony dolarów przekazał „opozycji demokratycznej” za pomocą siatki Mosadu. Wg Krzysztofa Wyszukowskiego, Amerykanie z CIA do dostarczenia pieniędzy wykorzystali siatkę agenturalną Mosadu w „S”, co spowodowało, że pieniądze docierały głównie do jednej frakcji opozycji i to było widać gołym okiem – ci dofinansowani za pośrednictwem Mosadu odróżniali się od polskiej biedoty. Do niecných podejrzeń, że tak było, skłania też nadanie honorowego obywatelstwa Polski byłemu szefowi Mosadu Meirowi Daganowi. **I nie jest wykluczone, że pewnego dnia szef Mosadu zostanie nie tylko „honorowym”, ale Pierwszym Obywatелем Rzeczypospolitej.**

Przyznanie obywatelstwo Dancygowi wpisało się w niezwykle sprawnie przebiegającą akcję rozdawania polskich paszportów Żydom, którzy uciekli z Polski w marcu '68. Rąbek tajemnicy

uchylił Radek Sikorski, oświadczając w Senacie: Proponujemy nowość, a mianowicie to, aby w miejsce pojęcia Polonia i Polacy za granicą zacząć konsekwentnie stosować nowe pojęcie „diaspora polska” czy „diaspora narodowa”. Gdy zapytano go, o co mu chodzi, wyjaśnił: *By być częścią „diaspory polskiej” nie trzeba mieć polskich korzeni. Naszym oddziaływaniem chcemy objąć wszystkich tych, którzy mają sentyment do Polski lub mają związki rodzinne lub historyczne z ziemią historycznej Rzeczypospolitej. Diaspora polska to wszyscy, którzy Polsce dobrze życzą*”. Uściślił też, że dotychczas stosowane określenie „Polonia” było zbyt „plemienne” i „wyznaniowe”, i nawiązał do „żyjącej w USA b. wpływowej, potężnej w mediach diaspory, która dysponuje potężnymi środkami, potrafi wpłynąć na politykę wobec Izraela”. Pochwalił się też osiągnięciami na niwie osiedlania w Polsce tej „potężnej diaspory”. *Ja uważam – i wiem, że w marginalnej prasie to, co w tej chwili mówię, będzie odsądzane od czci i wiary, że jeżeli dzisiaj na przykład amerykańscy Żydzi zaczynają się starać o polskie paszporty – wydajemy 25 tysięcy polskich paszportów w USA – to to jest dobrze, a nie źle.*

Paszporty „marcowym Żydom” nie rozdawał tylko Sikorski. Akcję rozruszał Aleksander Kwaśniewski, a tempa nabrała za Lecha Kaczyńskiego, który obywatelstwo przywrócił 15 300 „ofiaram polskiego antysemityzmu”, w tym osobiście i ostentacyjnie synom Oskara Szyji Karlinera, szefa stalinowskiego Zarządu Najwyższego Sądu Wojskowego, z którego udziałem ferowane były wszystkie wyroki śmierci na polskich patriotach, i który doprowadził do takiego opanowania stanowisk w tym zarządzie przez oficerów żydowskiego pochodzenia, że instytucję nazywano „Naczelnym Rabinatem Wojska Polskiego”.

Z nie mniejszą werwą akcję kontynuował rząd Tuska. W lutym 2008, w odpowiedzi na list otwarty Gołdy Tencer, minister Grzegorz Schetyna zadeklarował, że podlegli mu wojewodowie będą potwierdzać obywatelstwo „szybko i bardzo szybko”, a procedura ma być „wręcz błyskawiczna”. A co do Tuska to

przypomnijmy, że w tym samym czasie zapowiedział wielki powrót Polaków z emigracji. Ale nie do końca był szczery, bo miał na myśli „Polaków”, którym jego minister rozdawał paszporty *in blanco*, czyli „Polonię Sikorskiego” z Tel Awiwu. Innym, żywym (choć wyglądającym jak wyschnięty trup) tego przykładem jest Lejb Fogelman. Z „Polonii Sikorskiego” rekrutują się też Michael Schudrich i Szalom Dow Ber Stambler, bohaterowie chanukowych ceremonii w Sejmie.

Szewach Weiss mówił o „ciemnych chmurach nad Izraelem”. Hamas zadał cios „najlepszej armii świata”. A Izraelczycy? Uciekają z pola walki, rozglądają się za bezpiecznym schronieniem i wiele wskazuje na to, że wybrali Polskę. *„Trwająca dziś operacja przerzutu Żydów była przygotowywana kilka tygodni przed rozpoczęciem rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Centrum dowodzenia znajduje się w hotelu Novotel w Warszawie”* – mówił Szmul Szpak z Agencji Żydowskiej. Ale cyferki się nie zgadzają, bo zamiast 200 tysięcy, na lotnisko Ben Gurion pod Tel Awiwem dotarło 35 tysięcy, co może oznaczać tylko jedno – w Warszawie zostali (wyselekcjonowani jak na Umschlagplatz przez Policję Żydowską) starzy, tłuści, niedołężni, nienadający się do służby w wojsku i policji. Potwierdził to Duda, który podczas obchodów Chanuki w Belwederze, „za przyjęcie w Polsce imigrantów” podziękował... Żydom. **I czy to właśnie nie było zapowiedzią „Operacji Dancyg”, takiej odwróconej operacji „Most”, sfinansowanej pieniędzmi ukradzionymi Polakom?**

Cały świat dziwił się, że w Polsce odbyła się na Wawelu wyjazdowa sesja Knesetu. Cały świat dziwił się, że w polskim parlamencie odprawiane są żydowskie obrządki religijne. Cały świat dziwił się, że jedynym zmartwieniem polskiego prezydenta jest los Dancyga. Tylko Polacy się nie dziwili. A może Polski już nie ma, a Polacy jeszcze o tym nie wiedzą? A może spełniła się obietnica izraelskiego przewodnika, że za 20 lat to wszystko będzie ich? A może rabini z Chabad Lubawicz już przejęli kontrolę nad Polską, i nie spotkało się to z

jakimkolwiek sprzeciwem na arenie międzynarodowej? A może jest jeszcze o co walczyć, i panaceum na Operację „Dancyg” jest Operacja „Gaśnica”? A może ratunkiem jest to, że na gaśnicę – w przeciwieństwie do broni palnej – pozwolenie Policji nie jest wymagane?

Krzysztof Baliński



Postaw kawę

Historyczna burza śnieżna w Chinach. Rekordowe opady śniegu i ogólnokrajowe skutki



Ostatnia historyczna burza śnieżna, która uderzyła w Półwysep Shandong w Chinach, była wyjątkowa z kilku powodów. Region doświadczył siedmiu dni opadów śniegu na dziesięć, co spowodowało rekordową głębokość śniegu. Yantai i Wendeng były szczególnie dotknięte, z głębokościami śniegu osiagającymi odpowiednio 52 cm i 55 cm . Zostało to oznaczone jako najbardziej znacząca burza śnieżna w historii zarejestrowana wzdłuż wybrzeża Chin.

Dodatkowo, Narodowe Centrum Meteorologiczne w Chinach odnowiło niebieskie ostrzeżenia, najniższy z czteropoziomowej skali, dla fal zimna na terenie całego kraju. Regiony takie jak prowincje Shanxi, Shaanxi i Henan spodziewały się burz śnieżnych, przy czym niektóre obszary już odnotowały ponad 10 centymetrów nowego pokrywy śnieżnej.



Postaw kawę

Ten ekstremalny epizod pogodowy przyniósł znaczny spadek temperatur w wielu regionach, w tym w północno-zachodnich i południowo-zachodnich Chinach oraz w częściach południowych Chin, z obniżkami temperatury w niektórych obszarach przekraczającymi 14 stopni Celsjusza.

Północno-wschodnie Chiny również zostały poważnie dotknięte. Szerokie obszary regionu doświadczyły intensywnych opadów śniegu, prowadząc do zamknięcia głównych autostrad, odwołania lotów i zamknięcia szkół. Miasto Harbin, stolica prowincji Heilongjiang, było jednym z najbardziej dotkniętych obszarów. Częściowa zawaliła się sala gimnastyczna w Heilongjiang, uwięziono w niej trzy osoby.

Narodowe Centrum Meteorologiczne przewidywało, że opady śniegu mogą pobić historyczne rekordy dla tego okresu, z ciągłymi silnymi burzami śnieżnymi w częściach Mongolii Wewnętrznej, Heilongjiangu, Jilin i Liaoning, a głębokość śniegu osiagającą w niektórych miejscach 20 centymetrów. W odpowiedzi na te ekstremalne warunki, chińskie władze meteorologiczne wydały pomarańczowy alert, drugi najwyższy w czteropoziomowej skali.

<https://youtu.be/KkwJaBKIMH4>

<https://youtu.be/HjFyis0yFiY>

[Źródło](#)



Postaw kawę

Turecki dziennikarz dotkliwie pobity przez izraelskie siły bezpieczeństwa



Wsieci pojawiło się nagranie, które pokazuje, jak przedstawiciele izraelskich sił bezpieczeństwa biją fotoreportera tureckiej agencji prasowej Anadolu. Oburzenie z powodu zdarzenia wyraził w piątek Komitet Obrony Dziennikarzy (CPJ).

Jerozolima: „Najbardziej moralna armia świata” i dziennikarz tureckiej, państwowej Anadolu Ajansi.
pic.twitter.com/V0FqHwi5AJ

– Wojciech Szewko (@wszewko) [December 15, 2023](#)

Fotoreporter tureckiej państwowej agencji informacyjnej Anadolu relacjonował piątkowe modlitwy muzułmanów w pobliżu meczetu Al-Aksa we Wschodniej Jerozolimie. Jak widzimy na nagraniu, funkcjonariusze izraelskiej policji granicznej

zadali mu cios kolbą karabinu, celowali do niego z broni, uderzyli, a następnie rzucili na ziemię, kopiąc w głowę.

Dodatkowo izraelscy funkcjonariusze utrudniali pracę pobliskich ekip prasowych, uniemożliwiając im dotarcie do pobitego fotoreportera.

“CPJ wzywa władze izraelskie do natychmiastowego zaprzestania ataków na dziennikarzy, pociągnięcia do odpowiedzialności osób zaangażowanych w te ataki i zapewnienia bardzo potrzebnej ochrony dziennikarzom działającym w Izraelu i na Zachodnim Brzegu” – czytamy w komunikacie CPJ.

Komitet Obrony Dziennikarzy podkreśla, że to nie pierwsze tego typu zajście.

[Źródło](#)



Postaw kawę

**Mordowanie chrześcijan,
kobiet przez izraelskich
snajperów, czołgi. łaciński
Patriarchat Jerozolimy**



Łaciński Patriarchat Jerozolimy

Biuro Prasowe

16.12.2023 [*IDF – The Israel Defence Forces · Siły Obronne Izraela*]

Dzisiaj około południa, 16 grudnia 2023 roku, snajper IDF zamordował dwie chrześcijanki w parafii Świętej Rodziny w Gazie, gdzie większość rodzin chrześcijańskich schroniła się od początku wojny. Nahida i jej córka Samar zostały zastrzelone, gdy szły do klasztoru sióstr. Jedna z nich zginęła, gdy próbowała przenieść drugą w bezpieczne miejsce. Siedem kolejnych osób zostało postrzelonych i rannych, gdy próbowały chronić innych na terenie kościoła. Nie otrzymano żadnego ostrzeżenia, nie otrzymano powiadomienia. Rozstrzelano je z zimną krwią na terenie parafii, gdzie nie ma stron wojujących.

Wcześniej rano rakietą wystrzelona z czołgu IDF wycelowała w Klasztor Sióstr Matki Teresy (Misjonarek Miłości). W klasztorze przebywają ponad 54 osoby niepełnosprawne i jest on częścią kompleksu kościelnego, który został oznaczony jako miejsce kultu od początku wojny. Zniszczony został generator w budynku (jedyne źródło prądu) oraz zasoby paliwa. W wyniku eksplozji i potężnego pożaru dom został uszkodzony. Dwie kolejne rakiety wystrzelone z czołgu IDF wycelowały w ten sam klasztor, przez co dom nie nadaje się do zamieszkania. 54 osoby niepełnosprawne są obecnie wysiedlone i nie mają dostępu do respiratorów niezbędnych do przeżycia.

Ponadto, wczoraj wieczorem w wyniku ciężkich bombardowań w

okolicy, trzy osoby zostały ranne na terenie kościoła. Dodatkowo zniszczono panele słoneczne i zbiorniki na wodę, które są niezbędne do przetrwania społeczności.

Razem w modlitwie z całą wspólnotą chrześcijańską składamy wyrazy bliskości i kondolencje rodzinom dotkniętym tą bezsensowną tragedią. Jednocześnie nie możemy nie wyrazić, że nie możemy pojąć, jak można było przeprowadzić taki atak, tym bardziej, że cały Kościół przygotowuje się do Bożego Narodzenia.

Łaciński Patriarchat Jerozolimy z wielkim zaniepokojeniem śledzi rozwój sytuacji i w razie potrzeby przekaze dodatkowe informacje.



16/12/2023

Around noon today, December 2023 ,16 a sniper of the IDF murdered two Christian women inside the Holy Family Parish in Gaza, where the majority of Christian families has taken refuge since the start of the war. Nahida and her daughter Samar were shot and killed as they walked to the Sister's Convent. One was killed as she tried to carry the other to safety. Seven more people were shot and wounded as they tried to protect others inside the church compound. No warning was given, no notification was provided. They were shot in cold blood inside the premises of the Parish, where there are no belligerents.

Earlier in the morning, a rocket fired from an IDF tank targeted the Convent of the Sisters of Mother Theresa (Missionaries of Charity). The Convent is home to over 54 disabled persons and is part of the church compound, which was signaled as a place of worship since the beginning of the war. The building's generator (the only source of electricity) and the fuel resources were destroyed. The house was damaged by the resulting explosion and massive fire. Two more rockets, fired by an IDF tank, targeted the same Convent and rendered the home uninhabitable. The 54 disabled persons are currently displaced and without access to the respirators that some of them need to survive.

In addition, as a result of the heavy bombing in the area, three people were wounded inside the church compound last night. Furthermore, solar panels and water tanks, which are indispensable for the survival of the community, were destroyed.

Together in prayer with the whole Christian community, we express our closeness and condolences to the families affected by this senseless tragedy. At the same time, we cannot but express that we are at a loss to comprehend how such an attack could be carried out, even more so as the whole Church prepares for Christmas.

The Latin Patriarchate of Jerusalem follows this developing situation with great concern and shall provide additional information as needed.



Postaw kawę

Prokuratura w Rzymie prowadzi dochodzenie wobec ministra zdrowia w sprawie zatajenia informacji na temat zgonów i poważnych skutków ubocznych szczepionek na Covid-19



Chazarowie rządzą na całym świecie i przykład Włoch jest jedynie symbolem tego co się dzieje w każdym rządzie bez względu na kontynent.

„Wobec byłego włoskiego ministra zdrowia Roberto Speranza toczy się śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci po tym, jak ujawniono, że e-maile, które wyciekły świadczące o tym, że **wiedział od początku szczepień, że szczepionki zabijają ludzi, i nakazał lokalnym władzom ds. zdrowia ukrywanie zgonów i poważnych skutków ubocznych, aby zapewnić obywateli Włoch, że szczepienia są bezpieczne [zaszczepić się]**

i nie narażać kampanii szczepień ”

Poinformowała o tym kontrolowana opozycja czyli Alex Jones niedawno wpuszczony przez Elona Muska.

Italian Health Minister Gave Orders To Conceal Vaccination Deaths – Now Under Investigation For Murder.
pic.twitter.com/clydHKDrTM

– Alex Jones (@RealAlexJones) [December 12, 2023](#)

Wiadomość o tych szokujących zarzutach podały niemieckie i włoskie media.

Reese przedstawił angielskie tłumaczenie niemieckiej audycji na ten temat:

„Prokuratura w Rzymie prowadzi dochodzenie w sprawie Roberto Speranzy, Ministra Zdrowia we włoskim rządzie w okresie obowiązywania środków związanych z Covid-19. Był odpowiedzialny za kampanię szczepień. Dochodzenie jest wynikiem skarg włoskiej Agencji Leków na tzw. e-maile AIFA. Śledztwo dotyczy także byłej dyrektorki AIFA Nicola Magrini.

Opublikowanie tych wewnętrznych e-maili ujawniło, że od początku byli oni świadomi niebezpieczeństw związanych ze szczepionką przeciwko Covid-19 . **Zarzut jest taki, że odpowiedzialny minister i szef urzędu ds. leków świadomie i celowo narazili na to ryzyko nieprzytomną ludność Włoch.**

Zachęcali Włochów do szczepień. **Szczepienia były wręcz obowiązkowe dla niektórych grup zawodowych.** W rezultacie wyszło na jaw wiele skutków ubocznych, w tym śmiertelnych. Dochodzenie dotyczy morderstwa, ciężkiego uszkodzenia ciała i innych, ponieważ Speranza i Magrini najwyraźniej poinstruowali lokalne władze odpowiedzialne za służbę zdrowia, aby tuszowały przypadki zgonów i poważnych

skutków ubocznych, które wystąpiły bezpośrednio po rozpoczęciu szczepień, aby nie zagrażać kampanii szczepień, oraz aby zapewnić obywateli o ich bezpieczeństwie.

Oczekuje się, że odpowiedzialny minister i szef AIFA odpowiedzą za te działania. Według skarg związków zawodowych policji i policji finansowej, a także prywatnej organizacji „Posłuchaj mnie”, która reprezentuje 4200 osób dotkniętych szczepionką we Włoszech, policjanci i nauczyciele zostali zmuszeni do zaszczepienia się przeciwko Covid-19.

Były Minister Zdrowia Roberto Speranza z dumą ogłosił statystyki szczepień we Włoszech. „Osiągnęliśmy obecnie ogromny odsetek osób zaszczepionych we Włoszech, wynoszący 89,41%. Dlatego obecnie we Włoszech nieco ponad 10% populacji pozostaje nieszczepionych”.

Dzisiaj wobec Roberto Speranza toczy się śledztwo w związku z kłamstwami na temat szczepionek. Do przestępstw, o które jest oskarżony, zalicza się fałszerstwo ideologiczne i morderstwo. Stwierdza się, że obaj byli minister Roberto Speranza oraz Nicola Magrini, była dyrektor generalna AIFA, są wpisani do akt śledztwa Prokuratury w Rzymie.”

[Źródło](#)



Postaw kawę